

Scenariusz uroczystości posadzenia Dębu Pamięci

Autor: Katarzyna Kozak
SP w Czuryłach

CZĘŚĆ PIERWSZA:

Scenografia: portret J. Cz. Tajcherta i W. Wysokińskiego

Napisy:

„Jeszcze rosną drzewa, które widziały.
Jeszcze ziemia pamięta kształt buta, smak krwi,
niebo zna język, w którym komendy padały
-nim padały wystrzały, którymi wciąż brzmi.”

„Zgładzono sprawiedliwość,
Prawdę i wolność zgładzono
Zgładzono w smoleńskim lesie
Pod obcej nocy osłoną...”

Prowadzący:

Witam zgromadzonych gości na dzisiejszej uroczystości posadzenia „Dębu Pamięci” dla uhonorowania.....

Wprowadzenie:

Pochylmy się z szacunkiem nad mogiłami ofiar zbrodni katyńskiej, uczestnicząc w akademii ku pamięci ofiar Katynia, Starobielska, Ostaszkowa. Aby pamięć o tej straszliwej zbrodni była żywa w pokoleniach polskiego narodu.

Aby zachować pamięć:

- o wojsku, które nie poległo, lecz zostało skrytobójczo zamordowane strzałem w tył głowy;
- o wymordowaniu polskiej inteligencji: lekarzy, naukowców, artystów, duchownych, dyplomatów.

Upamiętnienie polskich oficerów pomordowanych w Charkowie i Katyniu, którzy walczyli i zginęli za wolność naszej ojczyzny. W szczególny sposób my młodzi chcemy dziś uczcić pamięć ofiary zbrodni katyńskiej - pochodzących z naszego regionu

Projekcja zwiastuna filmu „Katyń” (2.30 min)

Uczniowie wchodzi do Sali w czasie projekcji, ustawiają się w dwa rzędy – z jednej strony ekranu chłopcy z drugiej dziewczynki (dziewczynki w czarnych sukienkach).

Po projekcji na projektorze slajd z plakatem dot. Katynia i tekstem:

„Po czym Ty ich poznasz, dobry Panie Boże,

Kiedy czas już nadejdzie stawić się przed Tobą?
Płomienie dokładnie zlizają ich twarze,
Nową lasy smoleńskie nękając żałobą.
Poznasz ich, Panie, choć płomień stał twarzę,
A śmierć ich zatrzymała, niweczając czas przyszły.
I my zapamiętamy w cierpienia pożarze;
Zachowa ich Historia i język ojczysty”

Recytator 1.

Mgła się snuje nad Golgotą Wschodu...
Znowu żniwo śmiertelne tam zbiera,
Znowu synom Polskiego Narodu
księgę pytań: „Dlaczego?” – otwiera...

Znów – jak niegdyś – z tej samej przyczyny
tak obficie „Łzy Matki” spływają,
bo: jak ptaki lecące Jej syny
śmierci strzałą godzone – spadają...

...Kto – jak Chopin – „Łzy Matki” utrwali?
Kto profetą jej dziejów się stanie
i od plam fałszów dzielnie ocali?
Wstańcie, chodźmy! To nasze zadanie!

Recytator 2.

Tej nocy zgładzono Wolność
W katyńskim lesie...
Zdradzieckim strzałem w czaszkę
Pokwitowano Wrzesień.

Prowadzący:

Na rozkaz ludowego komisarza spraw wewnętrznych- Berii wyselekcjonowano spośród wszystkich jeńców: oficerów, funkcjonariuszy policji państwowej, pracowników wywiadu i sądownictwa, osadzono ich w Obozach: w Ostaszkowie, Starobielsku oraz Kozielsku. Aż nadeszła wiosna 1940 roku. Akcja masowych rozstrzeliwań została powierzona specjalnym grupom NKWD. Jeńców transportowano koleją i rozstrzeliwano w Kalininie, Charkowie i w lesie katyńskim. Dokonano egzekucji na prawie 25 tysiącach niewinnych ludzi.

Wszyscy:

Przyszliśmy do Was tu
Złożyć u Waszych stóp
Rozkwitłe pąki

Wasza żołnierska cześć
I Wasza męka!
W katyńskim lesie
Wschodzą Wam zorze
Wieczny odpoczynek
Daj dobry Boże!
Pragnieniem naszym oddać Wam chwałę
Ugiąć kolana
W tym krwawym miejscu
Katyńskim lesie
Szumią Wam Brzozy
I odpoczynek Daj wieczny Boże

Dziewczynka 1

O Boże!...
Najpierw jechali długo,
wieziono ich wiosenną szarugą.
... Ilu ich było? Dwa? Pięć? Osiem? Dwanaście tysięcy?...
pamiętamy ich zbrojnych i hojnych,
pamiętamy młodziutkich przed wojną...

Dziewczynka 2

... O Boże!... nie myśleć więcej.
Każdy dzień ma swoją pracę,
a tamto - nie powraca.
... A jednak...
O czym myślał, zanim umierał
za szeregiem walący się szereg?
Będziemy to kiedyś wiedzieli,
skoro już wyszli spod ziemi.

Dziewczynka 3

Ktoś ocalony cudem,
ktoś schowany przypadkiem w rowie
straszną opowieść opowie:
czy szarpały ich ręce brudne?
czy poszli na rzeź bez oporu?
czy konali wiosennym wieczorem?
czy zabito ich w mroźne rano?
O Boże...
Czy im się pożegnać dano?
Czy do końca, aż kat wystrzelił
o niczym nie wiedzieli?

W tle piosenka Jacek Kaczmarski „Katyń”

Dziewczynka 1

Przemów do mnie Chryste,
Wszak matka Twa Święta
Niepokalanego Poczęcia była,
A skąd u mnie grzesznej ma znaleźć się siła
Na ten bezmiar boleści.
Jam też syna miała.
Na chwałę Twoją jamże go chowała
A on dziś w grobie nieznaczonym leży

Dziewczynka 2

Przemów do mnie Chryste,
Bo mózg nie pojmuje
Dlaczego kwiat walorów
W swym pięknym rozkwicie
Tam, w lesie katyńskim
Przypłacił je życiem.
W czym była ich wina?
Wszak sam wróg ich przyzna,
Że hasłem ich wszystkich był -
-Bóg i Ojczyzna.-

Dziewczynka 3

Przemów do mnie Chryste,
Lub niech tu się skończy
ta pielgrzymka moja,
Bo usta nie wyszepcą 'Bądź wola Twoja'
Taka mnie boleść przejmuje straszliwa.
Czy mało jest ofiar od wieków zarania?

Piosenka „Biały Krzyż” – W czasie trwania piosenki uczniowie ustawiają na podłodze krzyż z białych, zapalonych wkładów do zniczy.

Marian Hemar, „Wiersz o Katyniu”

Po wypowiedzeniu fragmentu wiersza każdy z chłopców odwraca się do tyłu z rękami na plecach (Chłopcy stają obok siebie w ok. 1,5 m odstępach)

Chłopiec 1

Tej nocy zgładzono Wolność
W katyńskim lesie...
Zdradzieckim strzałem w czaszkę
Pokwitowano Wrzesień.

Związano do tyłu ręce,
By w obecności kata

Nie mogły się wznieść błagalnie
Do Boga i do świata.

Zakneblowano usta,
By w tej katyńskiej nocy
Nie mogły błagać o litość,
Ni wezwać znikąd pomocy.

W podartym jenieckim płaszczu
Martwą do rowu zepchnięto
I zasypano ziemią
Krwia na wskroś przesiąkniętą.

Chłopiec 2

By zmartwychwstać nie mogła,
Ni dać znaku o sobie
I na zawsze została
W leśnym katyńskim grobie.

Pod śmiertelnym całunem
Zwiędłych katyńskich liści,
By nikt się nie doszukał,
By nikt się nie domyślił

Tej samotnej mogiły,
Tych prochów i tych kości -
Świadectwa największej hańby
I największej podłości.

Chłopiec 3

Tej nocy zgładzono Prawdę
W katyńskim lesie,
Bo nawet wiatr, choć był świadkiem,
Po świecie jej nie rozniesie...

Bo tylko księżyc niemowa,
Płynąc nad smutną mogiłą,
Mógłby zaświadczyć poświatą
Jak to naprawdę było...

Bo tylko świt, który wstawał
Na kształt różowej pochodni
Mógłby wyjawić światu
Sekret ponurej zbrodni...

Bo tylko drzewa nad grobem

Stojące niby gromnice
Mogłyby liści szelestem
Wyszumieć tę tajemnicę...

Bo tylko ziemia milcząca,
Kryjąca jenieckie ciała,
Wyznać okrutną prawdę
Mogłaby - gdyby umiała.

Chłopiec 4

Tej nocy Sprawiedliwość
Zgładzono w katyńskim lesie...
Bo która to już wiosna?
Która zima i jesień

Minęły od tego czasu,
Od owych chwil straszliwych?
A sprawiedliwość milczy,
Nie ma jej widać wśród żywych.

Widać we wspólnym grobie
Legła przeszłyta kulami -
Jak inni - z kneblem na ustach,
Z zawiązanymi oczami.

Chłopiec 5

Bo jeśli jej nie zabrała,
Nie skryła katyńska gleba,
Gdy żywa - czemu nie woła,
Nie krzyczy o pomstę do nieba?

Czemu - jeżeli istnieje -
Nie wstrząśnie sumieniem świata?
Czemu nie tropi, nie ściga,
Nie sądzi, nie karze kata?

Zgładzono sprawiedliwość,
Prawdę i wolność zgładzono
Zgładzono w smoleńskim lesie
Pod obcej nocy osłoną...

Chłopiec 6

Dziś jeno ptaki smutku
W lesie zawodzą żałośnie,
Jak gdyby pamiętały
O tej katyńskiej wiośnie.

Jakby wypatrywały
Wśród leśnego poszycia
Śladów jenieckiej śmierci,
Oznak byłego życia.

Czy spod dębowych liści
Albo sosnowych igiełek
Nie błysnie szlif oficerski
Lub zardzewiały orzełek,

Strzęp zielonego munduru,
Kartka z notesu wydarta
Albo baretka spłowiała,
Pleśnią katyńską przeżarta.

Lech Makowiecki, „Ostatni list” – piosenka wraz z teledyskiem wyświetlona na projektorze.

Wszyscy na koniec wychodzą na środek:

I tylko p a m i ę ć została
Po tej katyńskiej nocy...
Pamięć n i e d a ł a się zgładzić,
Nie chciała ulec przemocy
I woła o s p r a w i e d l i w o ś ć
I p r a w d ę po świecie niesie -
Prawdę o jeńców tysiącach
Zgładzonych w katyńskim lesie.

CZĘŚĆ DRUGA:

Uroczyste posadzenie dębów

„My uczniowie Szkoły Podstawowej w Czuryłach poprzez zasadzenie Dębów Pamięci oddajemy hołd Niech zasadzone dziś „Dęby Pamięci” przypominają zawsze nam wszystkim kim jesteśmy i jak drogo została opłacona nasza wolność.

- Proszę Księdza proboszcza o poświęcenie Dębu.

Teraz zostanie odsłonięta pamiątkowa tablica, o odsłonięciu której poproszę

P. Dyrektor SP w Czuryłach

(Prowadzący odczytuje tekst tablicy)

Proszę o zabranie głosu

Prowadzący: Dziękujemy wszystkim, którzy wzięli udział w dzisiejszej uroczystości.